

JOANNA GODLEWICZ-ADAMIEC
Uniwersytet Warszawski, Instytut Germanistyki

**MIĘDZY BRAKIEM DOŚWIADCZENIA
A ŻALEM ZA UTRACONĄ MŁODOŚCIĄ
– LITERACKIE OBRAZY MŁODOŚCI I STAROŚCI
W ŚREDNIOWIECZU**

**Between Lack of Experience and Regret after lost Youth - the Literary
Images of Youth and Old Age in the Middle Ages**

Human sensitivity to changes happening in the course of time and the theme of youth and old age is apparent throughout the ages in various cultures. In literature and visual arts of all cultures young protagonists are universally favoured, as may be well perceived in the arts connected with the court, where the motif of youth is invariably sought after and acquires the dominant status. At that stage even the presentations of old people are realised in such a context. Medieval literature contains both the record of regret after lost youth and the awareness of the experience gained in the course of life. It addresses the question of the relationship of old age and love and of the changing relationship with people at various stages of human life in the context of the varying perception of youth and old age.

Keywords: Literary Images, Youth and Old Ages, Middle Ages

Wprowadzenie

Wyczulenie człowieka na zmiany związane z upływem czasu, tematyka młodości i starości widoczne są na przestrzeni wieków w różnych kręgach kulturowych, także w kulturze wieków średnich¹. Kategorie czy topoty starości i młodości często są obecne w dokonaniach stanowiących przejaw działalności artystycznej, stanowiąc fundamentalne wymiary

¹ Na temat obrazu starzenia się w literaturze francuskiej, niemieckiej i polskiej wieków średnich więcej zob. Joanna Godlewicz-Adamiec: *Alter(n) in der mittelalterlichen Dichtung. Wechselwirkungen zwischen französischer, deutscher und polnischer Literatur*, w: *Die Pein der Weisen – Altern(n) in Mittelalter und früher Neuzeit*, Christoph Oliver Mayer, Alexandra-Kathrin Stanislaw-Kemenah (Hg.), Schriftenreihe MIRA (MIRA 6) 2011, Martin Meidenbauer. München 2011, s. 94–112.

ludzkiej egzystencji, która przebiega w czasie (Kuran 2016, 7). O ile przyjąć można, że pierwotne społeczeństwa nie znały jeszcze podziału na etapy wiekowe, to w literaturze i sztukach wszystkich kręgów kulturowych zasadniczo preferowany jest motyw młodych protagonistów (Curtius 2009, 107–114), czego dowodzi sztuka dworska. Kategoria młodości dominowała na przykład około roku 1400 w środkowoeuropejskim „pięknym stylu”, w czasie tak zwanych „pięknych Madonn”, a w późnym Quattrocento młodzieńczo-dziecięce rysy otrzymywały nawet figuralne przedstawienia starców (Lexikon der Kunst 1971, 482–483). Literatura wieków średnich stanowi zapis sposobu postrzegania zjawiska czasowości człowieka: zarówno żalu za utraconą młodością, ale też przekonania o zdobywaniu wraz z wiekiem doświadczenia. Odsłania ona też związek wieku z koncepcją miłości, relacje ludzi na różnych etapach życia, jak też złożoność ukazywania młodości i starości, dzięki czemu zdaje się interesującym polem badawczym. Pomimo istotnej roli w kulturze wieków średnich, jak się zdaje, nie wszystkie aspekty związane z wiekiem człowieka poddane zostały wyczerpującej analizie². Jak obserwuje Szafranek, zjawisko starości w okresie polskiego średniowiecza wydaje się być zjawiskiem niedocenianym, a nawet pomijanym, zaś nawiązywanie do tego okresu życia pojawia się przeważnie w kontekście nośników pamięci zbiorowej (Szafranek 2014, 187–188).

Starość i młodość w kulturze wieków średnich

Starość i młodość były przedmiotem namysłu już w starożytności, czego dowodzą prace *O starości* i *O powinnościach* Cycerona oraz *List do Pizonów* Horacego (Kuran 2016, 7). Curtius wskazuje też na istnienie w antyku toposu „chłopiec-starzec”, który wyłonił się w wyniku rozwijania się koncepcji ideału człowieka, łączącego zalety wieku młodzieńczego oraz sędziwego. Wczesne i dojrzałe okresy w kulturze wychwalają młodość i oddają cześć starości, zaś późne okresy rozwijają ideał człowieka, oparty na równowadze wewnątrz antynomicznej pary „młodość – starość” (Curtius 1997, 107–114; Pierzgańska 2005, 129–130). Upływ czasu w dawnych kulturach był traktowany antropocentrycznie. Uwagę zwraca też antropomorficzny aspekt czasu. Jego wpływ może być też porównany do wpływu ludzkiego życia, zarysowuje się wyraźna paralela między upływem czasu i poszczególnymi etapami życia człowieka. Porównania i zestawienia tego

² Tematyka starości podjęta została m.in. w książce *Historia starości: od antyku do renesansu* (zob. Minois 1995) oraz pracy dotyczącej późniejszego okresu *Historia starości: od Montaigne’a do pierwszych emerytur* (zob. Bois 1996).

typu cechowały też myśl średniowieczną: przykłady znaleźć można u Izydora z Sewilli (Guriewicz 1976, 124). Izydor z Sewilli w VII wieku ustanowił sześć wieków, względnie stadiów życia człowieka, mających odniesienia do sześciu wieków świata i tyłuż wartości moralnych, zaś Rabanus Maurus łączył okresy życia z pozytywnymi lub negatywnymi wartościami (Szafranek 2014, 188). Według anonimowego poety z połowy XIV wieku przeciętna długość życia wynosiła 72 lata i składało się na nią 12 części, które odpowiadały poszczególnym miesiącom roku. Kiedy osiąga się 18 lat młodość zaczyna drzeć jak marzec na zbliżanie się wiosny, w 24 roku człowiek staje się kochliwy jak kwitnący kwiecień, a wraz z miłością wkraczają do jego duszy szlachetność i cnota, w wieku 36 lat dochodzi do letniego przesilenia i człowiek ma krew gorącą jak czerwcowe słońce, w 42 roku osiąga doświadczenie, rok 48 to czas, kiedy należy pomyśleć o zbiorach, w roku 54 człowiek wchodzi w jesień życia, podczas której należy zmagazynować zgromadzone dobra, rok 60 jest październikiem życia i zwiastuje nadejście starości, rok 66 to okres listopada, kiedy wszelka zieleń opada i więdnie, zaś człowiek powinien pomyśleć o śmierci, natomiast 72 rok oznacza grudzień, kiedy życie jest ponure jak zima i pozostaje jedynie umrzeć (Tuchman 1993, 540). Jednocześnie w średniowiecznym społeczeństwie mówić można o nieobecności ludzi starych jako wyodrębnionej grupy społecznej i wymagającej specjalnego traktowania. Dla większości ówczesnie żyjących ludzi „okresy życia” w większym stopniu reprezentowały kategorię moralną życia człowieka niż stanowiły element tożsamości społecznej lub obywatelskiej³ (Szafranek 2014, 188–189).

Przeciętna długość życia w średniowieczu nie przekraczała 30–35 lat, na co wpływ miała wysoka śmiertelność niemowląt. Jednak wielu osobom udawało się dożyć sędziwego wieku, zwłaszcza w warunkach wiejskich (Szafranek 2014, 190). Choć znaczna część populacji w średniowieczu umierała wcześniej, to ci, którzy osiągnęli pięćdziesiątkę lub sześćdziesiątkę nie byli fizycznie ani umysłowo w wieku podeszłym i nie byli za takich uznawani (Tuchman 1993, 540). Pisarz Dieter Kühn napisał natomiast w notatkach do należącej do średniowiecznego kwartetu powieści *Tristan und Isolde des Gottfried von Straßburg*, że nie można zakładać, iż czterdziestolatek z XV wieku odpowiada wyobrażeniu czterdziestolatka XX wieku. Towarzyszyła mu świadomość, że nie będzie się starszym niż 40 lub 50 lat. W wieku 40 lat stało się na progu starości lub śmierci,

³ Na przykład z zapisów Jana Długosza nie wynika, iż osoby w podeszłym wieku miały jakąś wspólną, zbiorową tożsamość (Szafranek 2014, 189).

a czterdziestolatek z XIII lub XVI wieku pod względem mentalnym mógłby uchodzić za ojca dzisiejszego czterdziestolatka (Kühn 2003, 766–767).

Ocena starości nie była w średniowieczu jednoznaczna. W świecie kształtowanym przez patriarchyzm i kult rodziny ludzi w podeszłym wieku obdarzano szczególną czcią, zaś młodzi byli deprecjonowani, pouczani i krytykowani (Pierzgalska 2005, 129). Według Le Goffa i Truonga starcy przez całe średniowiecze korzystali z pozytywnego wizerunku skromnego, sędziwego mnicha (Le Goff, Truong 2006, *passim*). Jednocześnie średniowieczna starość odsłania dwa przeciwstawne oblicza: szacowność ze względu na wiek i złowrogość starości, szczególnie kobiecej. Okres jesieni życia dla przeciętnego mieszkańca Europy w średniowieczu nie wydaje się czasem szczęśliwym, a potrzebujący pomocy człowiek nie mógł liczyć na wsparcie instytucjonalne i często był pozostawiany samemu sobie. Przyjąć można z dużym prawdopodobieństwem, że pomyślność jesieni życia w średniowieczu była w znacznym stopniu uzależniona od płci (Szafranek 2014, 189–193).

Philippe Ariès zaznacza, że w średniowiecznym społeczeństwie ludzie nie mieli żadnego poczucia specyfiki dzieciństwa i stawia tezę o wyraźnej obojętności wobec wczesnego okresu życia – z wyjątkiem postaci Dzieciątka Jezus⁴ – widoczną do XIII wieku (Ariès 1995, 58). Uważa, że aż do mniej więcej XII wieku sztuka średniowieczna ignorowała dzieciństwo i nie próbowała go przedstawiać. Nie wynikało to z nieudolności twórców, lecz raczej z faktu, że w świecie średniowiecznym nie było miejsca dla dzieciństwa, a dzieci od dorosłych różniły się wyłącznie wzrostem. Jego zdaniem, podobnie było w XIII wieku, chociaż obrazy dzieciństwa trakto-

⁴ W Dzieciątku Jezus, a raczej dzieciątku Bogurodzicy, gdyż dzieciństwo było w tym przypadku związane z tajemnicą Niepokalanego Poczęcia i kultem maryjnym, Ariès widzi model i poprzednika wszystkich małych dzieci w historii sztuki. Jego zdaniem Jezus był tak jak inne dzieci pomniejszonym dorosłym, jednak bardzo wcześnie zaczęła się w malarstwie ewolucja ku bardziej realistycznemu i nasycenemu uczuciem przedstawieniu dziecka: na jednej z miniatur z drugiej połowy XII wieku Jezus zarzuca ręce Matce na szyję i tuli się do jej policzka. Wczesne dzieciństwo wkroczyło wraz z macierzyństwem Najświętszej Panny do świata przedstawianego, a w XIII wieku bywało także tematem innych scen rodzinnych. W *Biblii Umoralniającej* Ludwika Świętego sceny przedstawiające rodziców z dziećmi mają w sobie według opinii badacza coś równie wzruszającego jak rzeźby zdobiące ambonę w Chartres. Scena ukazuje rodzinę Mojżesza: małżonkowie trzymają się za ręce, a otaczające ich dzieci (mali dorośli) wyciągają ramiona do matki. Takie scenki były jednak rzadkością, a zdaniem Ariès'a aż do XIV wieku uczuciowe potraktowanie małego dziecka było zastrzeżone dla Dzieciątka Jezus i dopiero sztuka włoska rozwinęła i rozszerzyła temat czułego stosunku matki i dziecka (Ariès 1995, 45).

wane były być może z większym uczuciem (Ariès 1995, 43). Sam Ariès zastrzega: „Nie znaczy to wcale, by zaniedbywali i porzucali dzieci, bądź nimi gardzili. W *Biblii Umoralniającej* Ludwika Świątego widoczne jest znaczenie liczego potomstwa. Hiob w nagrodę za swoją wierność zostaje bogaczem, natomiast iluminator ukazuje to bogactwo, umieszczając po lewicy Hioba jego bydło, a po prawicy równie liczne potomstwo, gdyż płodność jest tradycyjnie nieodłączna od bogactwa. Na innej ilustracji do Księgi Hioba dzieci ustawione są rzędem, według wzrostu (Ariès 1995, 44). Badacze nie są zgodni w ocenie zaproponowanej przez Arièsa koncepcji, również jego tezy o braku wieku dziecięcego oraz o obojętności wobec małych dzieci i braku emocjonalnego związku między małżonkami wywołały dyskusję wśród uczonych (Nowak 1998b, 104). Hipotezy autora poddawane są krytyce (zob. Delimata 2004, 15). Na przykład Jacques Riché i Danièle Alexandre-Bidon w publikacji *L'Enfance au Moyen Âge* z 1984 roku podważają teorię o nieobecności wieku dziecięcego w koncepcji życia ludzi wcześniejszych wieków, upowszechnioną w klasycznym już dziele Arièsa *Historia dzieciństwa: dziecko i rodzina w dawnych czasach* (zob. de la Croix 2005, 8). Zdaniem Nowaka podstawowa teza, którą wysunął Ariès, mówiąca, że w świadomości społeczeństwa europejskiego aż do XVIII stulecia wieku dziecięcego nie uznawano za szczególną kategorię w życiu człowieka, odróżniającą dziecko od osoby dorosłej, oraz że dziecko nigdy nie wychodziło ze swej anonimowości oznaczała położenie akcentu na dziecko i na życie rodzinne. W jego opinii ówczesne rozumienie okresu dziecięcego łączyło się ze strukturą rodziny i stosunkami między mężem a żoną. Według Arièsa wynikało ono z braku funkcji emocjonalnej rodziny aż do roku 1800. W stosunkach między małżonkami dominowały sprawy materialne, a uczucia między małżonkami nie były niezbędnym warunkiem dla istnienia i funkcjonowania rodziny. Poczucie więzi rodzinnych zaczęło się rozwijać na przełomie XV i XVI wieku, aby ostatecznie utrwalić się w XVII wieku. W wyniku przemian w XVIII wieku rodzina stała się emocjonalnym związkiem małżonków i wzmacniała więzi między rodzicami a dziećmi⁵ (Nowak 1998, 103–104). Tezie Arièsa zdają się przeczyć takie źródła, jak traktat pedagogiczny żyjącego w środowisku mieszczańskim dwóch wielkich miast pruskich duchownego Konrada Bitschina, który przeniósł na karty swego dzieła niewątpliwie pewne spostrzeżenia i pragnienia z własnego otoczenia dotyczące małżeństwa i wychowania dzieci. W traktacie z 1432 roku zatytułowanym *De vita coniugali* autor

⁵ Sytuację dziecka w dawnej Polsce omawia Dorota Żołędź-Strzelczyk (Żołędź-Strzelczyk 2006).

wypowiedział się na temat pierwszej wyróżnionej przez siebie fazy rozwoju w życiu chłopców, obejmującej wiek do siedmiu lat. Uznał on, iż jest ona niezwykle ważna dla jego całego fizycznego rozwoju, w związku z czym matka powinna osobiście karmić niemowlę. Potępił oddawanie niemowląt do karmienia mamkom, sądząc, że wszelkie choroby i wady dziecka, ujawniające się w następnych latach, są konsekwencją nie przestrzegania tej zasady (Nowak 1998, 109–110).

Między młodością a starością w średniowieczu – różnice wieku

Młodość i starość są nie tylko etapami w rozwoju człowieka, ale mogą wchodzić też ze sobą w relacje, czego wyrazem są różnice wieku między małżonkami. W późnośredniowiecznym społeczeństwie powszechny był model tak zwanej seryjnej monogamii. Po śmierci swoich partnerów zarówno mężczyźni, jak i kobiety ponownie wstępowali w związki małżeńskie. Pannieństwo, małżeństwo i wdowieństwo odpowiadały w związku z tym różnym formom funkcjonowania w społeczeństwie, a nie kolejnym cyklom życia (Malaníková 2016, 344). W XV wieku starzy, ale bogaci kupcy wiedeńscy żenili się z młodymi dziewczętami, które owdowiawszy wychodziły za parobków. Takie „łańcuchowe małżeństwa“ były fenomenem, który można stwierdzić w całej Europie (Ebner 1986, 544). W wyższych warstwach mieszczaństwa stanowiło prawie regułę, że mężczyźni i kobiety zawierali minimum dwa małżeństwa po sobie. Młodzi mężczyźni żenili się często ze starszymi kobietami, które gwarantowały im lepszą pozycję zawodową. Dla czeladników wdowa dysponująca odziedziczonym po mężu warsztatem po mistrzu stanowiła najbardziej atrakcyjną partię. W takim przypadku nowy małżonek wnosił do związku swoje zawodowe umiejętności, a także młodość (Samsonowicz 2001, 139–140). Małżeństwo z wdową stwarzało niektórym młodszym czeladnikom niekiedy jedyną szansę na zostanie mistrzem w cechu (Ebner 1986, 528). Wdowa, która miała zaplecze ekonomiczne stawała się atrakcyjną partią dla zalotników, a także instytucji kościelnych, otrzymujących często od wdów, szczególnie bezdzietnych, dary (Malaníková 2016, 345). Można przyjąć, że do późnego średniowiecza wdowa znajdowała szybko mniej lub bardziej odpowiedniego partnera do kolejnego małżeństwa, zwłaszcza gdy była jeszcze młoda i majątna. Starsze kobiety mogły w stanie wdowieństwa spędzić jesień życia. Zaświadczają o tym powieści dworskie, biografie świętych i inne źródła, które potwierdzają, że nie narzucano im małżeństwa. Po przekwitaniu zaczynała się dla kobiety wolność w tej sferze (Opitz 1991, 37). Zachowane umowy ślubne

wskazują, że wdowy mogły często mieć większą swobodę w wyborze partnera w przypadku kolejnych ślubów (Malaníková 2016, 344).

Relatywnie wysoka liczba wdów, pojawiających się w późnośredniowiecznym mieście, które wymieniane są w źródłach, stanowi zapewne skutek różnicy wieku między małżonkami (Uitz 1986, 444). Przykład Dijon w XV wieku wskazuje, że związek ze „starą kobietą”, przeważnie wdową, był charakterystyczny w przypadku mężczyzn późno zawierających małżeństwa. Młodzież często jednak nie akceptowała społecznego awansu przez ślub ze „staruchą”. Rossiaud sądzi, że związek ze „starą kobietą”, na ogół wdową, jest czymś charakterystycznym dla małżeństw zawieranych przez mężczyzn późno (Rossiaud 1997, 32). W Polsce w wiekach średnich dość często spotykane były duże rozpiętości wieku między małżonkami. Młodzi mężczyźni poślubiali znacznie starsze od siebie kobiety, które zapewniały im lepszą pozycję zawodową. W przypadku ponownego zamążpójścia wdów mąż był, o ile kobiety miały możliwość same wybrać małżonka, często o niższym statusie społecznym i nierzadko młody (Wroniszewski 1998, 30).

Młodość i starość w literaturze wieków średnich **– żal za utraconą młodością**

Jednym ze sposobów podejmowania tematu różnych okresów życia ludzkiego było wprowadzenie toposu żalu za utraconą młodością, połączonego ze świadomością końca życia. W późnym średniowieczu literatura francuska podejmowała często konwencjonalne tematy, do których należał nieuchronny koniec wszystkiego (Żeleński-Boy 1998, 253)⁶. Na temat wieku pisał w swoim *Testamencie* François Villon, który miał co prawda 30 lat kiedy w roku 1461 w Paryżu powstawało jego dzieło, nie był ani doświadczony, ani pozbawionym doświadczeń dzieckiem (Villon (I) 1998, 269), zamykał nim jednak symbolicznie swoje życie i opowiadał o wspomnieniach i nadziejach. Villon, posługując się podniosłym stylem, wykorzystał znaną, tradycyjną formę żalu za utraconą młodością, na którą stylizował poruszającą i gorzką spowiedź swojego życia (Żeleński-Boy 1998, 256–258). Mimo, iż w *Testamencie* myśli przeskakują z jednego przedmiotu na inny, to nieustannie krążą wokół obrazu śmierci. Chociaż ten temat był z pewnością szczególnie bliski każdemu pisarzowi i jego odbiorcom, to Villon ukazuje się

⁶ Jak zaznacza Kamila Kusza w *Balladzie o paniach minionego czasu* Villona wspólnym mianownikiem przywołanych postaci jest unicestwiający wpływ czasu i wpisane w ludzką kondycję przemijanie (Kulesza 2016, 28).

jako wyjątkowy ekspert w tych kwestiach. Zarówno historyczne, jak też literackie średniowiecze charakteryzowała stała, prawie poufała koegzystencja ludzi ze śmiercią, która groziła im na każdym kroku (Żeleński-Boy 1998, 260). U Villona następuje kulminacja tendencji francuskiej średniowiecznej literatury, stojącej w sprzeczności z ówczesnymi porywami serca miłosnej liryki, gdy zapanowała literacka moda na opisywanie miłostek ze starymi, brzydkimi kobietami. Według Żeleńskiego-Boya *Testament* Villona wpisuje się w ten trend (Żeleński-Boy 1998, 263–264). Odnosząc się do *Powieści o Róży*, w której pojawia się stwierdzenie, że należy wybaczyć lekkomyślność serca w młodości i że czas męski wyróżnia się wyważeniem, ubolewa, że ci, którzy źle mu życzą, nie chcą go oglądać w tym okresie (Villon (XV) 1998, 273–274). Żałuje swojej dzikiej młodości, w czasie której pozwalał sobie na więcej niż inni (Villon (XXII) 1998, 276) i postrzega późny wiek jako skutki swojej młodości (Villon (XXVI) 1998, 277). W tekście Villona podkreślona jest także samotność umierającego, któremu na tym etapie życia nie towarzyszy nikt z bliskich (Villon (XL) 1998, 281) – myśl ta pojawia się często w literackich tekstach wieków średnich.

Nieuchronne upływanie czasu jest istotną myślą przenikającą teksty literackie niemieckiego obszaru językowego. Perspektywa przemijania stanowi płaszczyznę przyswojenia religijnych treści u Hartmanna von Aue i Wolframa von Eschenbacha, a pisarze XIII/XIV wieku, jak Walther von der Vogelweide, Reinmar von Zweter, Konrad von Würzburg, der Marner, Heinrich von Meissen, poświęcili tematowi przemijania samodzielne wiersze (Lexikon 2001, 1, 330). Konrad von Würzburg omawia go w utworze *Der Welt Lohn*, ukazując obok innych tematów spotkanie Wirnta von Grafenberg z piękną z przodu Frau Welt, której plecy zjedzone przez robaki skłaniają do ucieczki i od świata, i od pielgrzymki (Lexikon 2002, 2, 271). Myśl o przemijaniu wypełnia myślenie i twórczość tak zwanego Heinricha von Melk (Szyrocki 1986, 48). Tekst *Memento mori* rozpoczyna przypomnienie, że wszystkie kobiety i wszyscy mężczyźni powinni myśleć o tym, co się z nimi stanie (Gernentz 1964, 116). Świadomość nadchodzącej śmierci wyrażona jest w wierszu *Nâhe des Todes* Oswalda von Wolkenstein, który podkreśla także, że nikt nie ucieknie śmierci (Gernentz 1964, 368). Wiersze znanego reprezentanta niemieckiej literatury średniowiecza, Walthera von der Vogelweide, mogą być postrzegane jako chronologiczne rozwijanie tematu okresów ludzkiego życia. Tematyka wieku łączy się u Walthera z krytyką społeczną i motywami religijnymi. W tak zwanej elegii *Owê war sint verswunden alliu mâniu jâr!* spogląda na życie jako całość z perspektywy odejścia (Hauptwerke der deutschen Literatur 1994, 60).

Refleksja na temat schyłku życia i przemijalności widoczna jest także w zabytkach literatury polskiej. *Rozmowa mistrza Polikarpa ze śmiercią* z XV wieku, *Skarga umierającego*, *Oto usta już zamknięta* są gorzką refleksją umierającego dotyczącą ludzi i ich zachowania. W *Skardze umierającego* umierający widzi płaczącą rodzinę, zebraną wokół łóżka, jednak jednocześnie rozpoznaje kłamstwo i fałsz (Skarga 1952, 44; Vrtel-Wierczyński 1952, XLI). *Skarga umierającego* wpisuje się w nurt *memento mori*, do którego zaliczyć można także: *Rozmowa Mistrza Polikarpa ze śmiercią. De morte prologu* (Rozmowa 1952, 15–42), *Dusza z ciała wyleciała...* (Dusza 1952, 49), *Oto usta już zamknięta...* (Oto usta 1952, 50), *Pieśni Sandomierzanina* (Pieśni 1952, 51–59). Pewną kontynuacją motywu z utworu *Skarga umierającego* jest wiersz *Oto usta już zamknięta, Co wczora się targowała*, który opisuje, co dzieje się w domu po śmierci ojca (Vrtel-Wierczyński 1952, XLV–XLVI; Oto usta (V. 7–11) 1952, 50). Wiersz pokazuje fałszywość żali po śmierci (Jakubowski 1979, 50). Niekiedy, jak w *Legendzie o św. Aleksym*, młodość powiązana jest z poświęceniem, a nagroda przychodzi po wielu latach, kiedy kobieta jest już w zaawansowanym wieku, po śmierci męża (Wierczyński, Kuraszkiewicz 1962, 39). W tym przypadku dojrzałość nie jest powiązana z wiekiem.

Młodość i starość a koncepcja miłości

W literaturze wieków średnich młodość i starość powiązane zostają nie tylko z żalem i przemijaniem, ale też połączona z koncepcją miłości. Starość i starzenie się w tym kontekście są przedstawione szczególnie wnikliwie przez Heinricha von Veldeke, w którego utworach do głosu dochodzi tęsknota za byciem młodym jako idealnym stanem człowieka. Podmiot liryczny narzeka w pieśniach, że kobiety zamiast siwych mężczyzn preferują młodych kochanków - wolą nową cynę a nie stare złoto. Zdaniem Szyrockiego, Heinrich von Veldeke przejmuje tę koncepcję od Francuzów, ale pozbawia jej głębi. Preferowanie młodości jest istotną częścią koncepcji miłości, która opiera się na młodzieńczości zalotnika. Zaimportowane z Francji idealizowanie młodości uzasadniane jest preferencjami kobiet i zostaje przejęte przez wiele utworów niemieckiej literatury (Szyrocki 1986, 124). W *Titurelu* Wolframa von Eschenbach wszyscy protagoniści, niezależnie od ich wieku, są równi wobec miłości, ponieważ Amor napina łuk wobec młodych i starych tak mocno, że bez problemu trafia do celu. Miłość osiąga wszystko, co biega, pełza, pływa lub fruwa (Wolfram von Eschenbach, *Titur* 1996, 395). W eposie rycerskim

Parsifal Wolframa von Eschenbach, jednym z najważniejszych tekstów literackich europejskiego średniowiecza, ukazana jest ścieżka rozwoju od nieoświeconego młodzieńca do Władcy Graala. Tekst pokazuje między innymi niedoświadczenie w kwestiach miłosnych młodego Parsifala, co obrazuje sytuacja z Jeszute (Wolfram von Eschenbach, *Parsifal* 1996, 132–134). Słowa Jeszute wskazują na połączenie młodzieńczej urody, braku życiowej mądrości i obeznania w sprawach miłości: „Głupiec jakiś tu nadjechał: / lecz choć ludzi wielu znałam, / urody takiej nie miał żaden. / Moją klamrę i mój pierścień / wbrew mej woli mi odebrał” (Wolfram von Eschenbach, *Parsifal* 1996, 134). Kwestia wieku w powiązaniu z miłością jest istotna także u Gottfrieda von Straßburg w *Tristan und Isolde*. Gottfried podkreśla młodość i brak doświadczenia obojga partnerów (Gottfried von Straßburg 1869, Bd. II, 62, Bd. I, 266–268, w. 11940–11941, 7966, 8031, 7977–7982). Dieter Kühn, autor książki *Tristan und Isolde des Gottfried von Straßburg*, wyjaśnia, że w momencie początku historii miłosnej Tristan miał 19 lub 20 lat i zwraca uwagę, że w tym wieku Stauf Filip i Welf Otton byli już królem i antykrólem i w tym wczesnym z współczesnego punktu widzenia wieku byli nie tylko zdolni do rządzenia, ale też w najlepszym wieku do pojedynków i walk (Kühn 2003, 778), natomiast Izolda miała 16 lub nawet 15 lat. Ponieważ kanoniczny wiek minimalny do zawierania małżeństwa wynosił 12 lat dla dziewcząt i 14 dla chłopców, była według ówczesnych relacji wystarczająco dorosła, a także dojrzała do „amour passion”. Wuj Tristana prawdopodobnie zbliżał się do 40 i był mężczyzną na granicy ówczesnych oczekiwań życia w wysokich kręgach, chociaż jednocześnie w pełni sił. W niektórych przypadkach osoba w tym wieku mogła zostać uznana za bardzo starą (Kühn 2003, 781–782). Kiedy sam autor, Gottfried, umarł w wieku około czterdziestu lat lub nawet w połowie lat trzydziestych, w jego osobistym otoczeniu zareagowano, według Kühna, następująco: odszedł w typowym czasie, jedynie dla jego dzieła było to za wcześnie (Kühn 2003, 767). W wiekach średnich w kulturze polskiej popularny był natomiast wątek romantycznej miłości Jadwigi i Wilhelma – dwojga młodych ludzi, których rozłączyli polscy panowie, aby wydać dziewczynę za starszego Jagiełłę. Wątek ten podchwycili hagiografowie, wykazując jak wielką ofiarę z uczuć złożyła królowa, chociaż w rzeczywistości o żadnej miłości nie mogło być mowy, gdyż Jadwiga po raz ostatni widziała Wilhelma w wieku sześciu lat (Krawiec 2000, 86).

Oryginalne ukazanie tematu wieku, także w powiązaniu z miłością, ukazuje wymieniona przez Villona *Powieść o Róży*⁷. Jest to wiek, kiedy Amor bierze swoją daninę (Wilelm de Lorris 1997, 47). Na zewnętrznej stronie muru ogrodu znajduje się wiele obrazów, które przedstawiają cnoty i wady, wśród których znajduje się też Vieillesse, która tworzy przeciwagę dla cnót i wad wewnątrz ogrodu dworskiego świata. Starzenie się zostaje w ten sposób skontrastowane z młodością (Frankowska-Terlecka, Giermak-Zielińska 1997, 15). Obraz starości w ujęciu de Lorris jest etapem upadku młodości: wcześniejsze piękno minęło, a na jego miejscu pojawiła się brzydota. Włosy są siwe, twarz pokrywają zmarszczki, z uszu wystaje jakaś szczecina, kąciki ust opadają, ponieważ starucha straciła zęby. Nie może poruszać się bez laski. Czas, zgodnie z ostrzeżeniem zamieszczonym jeszcze przed wejściem do ogrodu, ciągle biegnie i nie stoi dla nikogo. Starość jest okropnym dziełem czasu, a starzenie dotyka wszystkich, także królów i cesarzy. Czas sprawił, że zestarzeni się nasi ojcowie i zestarzejemy się także my, o ile akurat śmierć nie okaże się szybsza. Wraz z wiekiem mija nawet mądrość, a na jej miejscu pojawia się głupota, a na starość popada się w stadium niesamodzielnego dzieciennienia (Wilhelm de Lorris 1997, 56–57). W drugiej części *Powieści o Róży* u Jeana de Meung zmieniają się niektóre postaci, w tym starucha, w czysto dyskursywne personifikacje służące prezentacji określonych poglądów i idei⁸. Postać starości u Jeana de Meung różni się znacząco od personifikacji starości ukazanej na murze ogrodu przez Guillaume'a de Lorris. Ta druga nie jest skłonna do pochlebstw i przekupstw, ponieważ łączy ogólnie obowiązujące cechy i nie jest określona przez rolę w utworze, którą jej przypisał autor. Pierwsza nigdy nie doradziłaby, że można nawet kłamać, aby osiągnąć cel (Frankowska-Terlecka, Giermak-Zielińska 1997, 28–29). Ubolewa, że jako młoda osoba nie wiedziała tego, co wie teraz. Była wówczas wprawdzie piękna, ale głupia i znała tylko praktykę, a nie teorię miłości. Gdyby znów mogła być młoda, zemściłaby się na wszystkich zalotnikach. Tragikomiczna strona starzenia się została podkreślona przez wyposażenie staruchy: jest pewna, że to, co minęło nie wróci i ona ze swoją pomarszczoną twarzą nie uwiedzie żadnego mężczyzny, przypomina sobie jednocześnie piękne momenty swojej młodości i robi to w sposób, aby tchnąć młodość w swoje ciało, a przynajmniej w swojego ducha (Jean de Meun 1997, 285–288). Ponadto taki sposób prezentacji umożliwia precyzyjniejsze rady i krytykę

⁷ Temat poddaje szczegółowej analizie Marlene Kuch (Kuch 2011).

⁸ Temat szczegółowo omówiony został przez Marlene Kuch (Kuch 2011).

zachowania zarówno beztroskiej młodzieży, jak i podobnie niestałych starszych (Jean de Meun 1997, 290–292).

Podsumowanie

Młodość i starość jako istotne składniki ludzkiej egzystencji znalazły się w obszarze zainteresowań wielu autorów wieków średnich, którzy ukazywali temat w różnorodny sposób. Zarówno młodość, jak i starość stanowią ważne tematy średniowiecznej literatury. Oba etapy życia człowieka nie są jednoznacznie postrzegane. Młodość jest czasem entuzjazmu, siły i miłości, ale wiąże się też z brakiem doświadczenia w różnych dziedzinach życia. Starość łączona jest z mądrością i doświadczeniem, (materialnym) bogactwem, lecz też z rozczarowaniem, cierpieniem, brzydotą, głupotą, biedą i przemijalnością tego, co doczesne.

LITERATURA:

- Ariès Philippe: *Historia dzieciństwa: dziecko i rodzina w czasach ancien régime'u*. Warszawa 2010.
- Bois Jean-Pierre: *Historia starości: od Montaigne'a do pierwszych emerytur*. Warszawa 1996.
- Curtius Ernst Robert: *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*. Kraków 1997.
- De la Croix Armand: *Życie erotyczne w średniowieczu*. Warszawa 2005.
- Delimata Małgorzata: *Dziecko w Polsce średniowiecznej*. Poznań 2004.
- Dusza z ciała wyleciała...*, w: Vrtel-Wierczyński Stefan (Hg.): *Średniowieczna poezja polska świecka*. Wrocław 1952.
- Ebner Herwig (1986): *Die soziale Stellung der Frau im spätmittelalterlichen Österreich*, in: *Frau und spätmittelalterlicher Alltag*. Wien 1986, 509–552.
- Ebner Herwig: *Die soziale Stellung der Frau im spätmittelalterlichen Österreich*, w: *Frau und spätmittelalterlicher Alltag*. Wien 1986, 509–552.
- von Eschenbach Wolfram: *Parsifal*, w: von Eschenbach Wolfram: *Pieśni. Parsifal. Titurel*. Warszawa 1996.
- von Eschenbach Wolfram: *Titurel*, w: von Eschenbach Wolfram: *Pieśni. Parsifal. Titurel*. Warszawa 1996.
- Frankowska-Terlecka Małgorzata, Giermak-Zielińska Teresa: *Wstęp*, w: Wilhelm z Morris, Jan z Meun: *Powieść o Róży*. Warszawa 1997, s. 5-42.
- Gernentz Hans Joachim (Hg.): *Religiöse deutsche Dichtung des Mittelalters*. Berlin 1964.
- Godlewicz-Adamiec Joanna: *Alter(n) in der mittelalterlichen Dichtung. Wechselwirkungen zwischen französischer, deutscher und polnischer Literatur*, w: Christoph Oliver Mayer; Alexandra-Kathrin Stanislaw-Kemenah (Hg.): *Die Pein*

- der Weisen – Altern(n) in Mittelalter und früher Neuzeit*, (Hg.), Schriftenreihe MIRA (MIRA 6) 2011, Martin Meidenbauer. München 2011, 94–112.
- Gottfried von Straßburg: *Tristan*, w: Bechstein, Reinhold (Hg.): *Gottfried's von Strassburg Tristan*. Leipzig 1869.
- Guriewicz Aron: *Kategorie kultury średniowiecznej*. Warszawa 1976.
- Hauptwerke der deutschen Literatur*, Bd. 1: *Von den Anfängen bis zur Romantik. Einzeldarstellungen und Interpretationen*. München 1994.
- Jakubowski Jan Zygmunt (red.): *Literatura polska od średniowiecza do pozytywizmu*. Warszawa 1979.
- Jean de Meun (Jan z Meun): *Powieść o Róży*. Warszawa 1997.
- Krawiec Adam: *Seksualność w średniowiecznej Polsce*. Poznań 2000.
- Kühn Dieter: *Tristan und Isolde des Gottfried von Straßburg*. Frankfurt am Main 2003.
- Kuch Marlene: *Sagresse als savoir faire. Die Grenzen der weiblichen Altersweisheit in der französischen Literatur des Mittelalters (am Beispiel des Rosenromans)*, w: Christoph Oliver Mayer; Alexandra-Kathrin Stanislaw-Kemenah (Hg.): *Die Pein der Weisen – Altern(n) in Mittelalter und früher Neuzeit*, (Hg.), Schriftenreihe MIRA (MIRA 6) 2011, Martin Meidenbauer. München 2011, 161–176.
- Kulesza Kamila: „Gdy wspomnę, w onej szczęsnej dobie czym byłam, a czym się dziś stałam”. *Antropologiczno-historyczna analiza motywu młodości i starości w poezji François Villona*, w: Kuran Michał (red.): *Starość i młodość jako nieustannie aktualne, uniwersalne motywy literackie i kulturowe – wprowadzenie do zbioru studiów*, w: *Starość i młodość w literaturze i kulturze*, „Analecta Literackie i Językowe”, t. V, red. Michał Kuran. Łódź 2016, 25–35.
- Kuran Michał: *Starość i młodość jako nieustannie aktualne, uniwersalne motywy literackie i kulturowe – wprowadzenie do zbioru studiów*, w: *Starość i młodość w literaturze i kulturze*, „Analecta Literackie i Językowe”, t. V, red. Michał Kuran. Łódź 2016, 7–21.
- Le Goff Jacques, Truong Nicolas: *Historia ciała w średniowieczu*. Warszawa 2006.
- Lexikon der Kunst. Architektur. Bildende Kunst. Industrieformgestaltung. Kunsttheorie*, Bd. II. Leipzig 1971.
- Lexikon. Literatur des Mittelalters. Autoren und Werke*, Bd. 2. Stuttgart–Weimar 2002.
- Lexikon. Literatur des Mittelalters. Themen und Gattungen*, Bd. 1. Stuttgart–Weimar 2002.
- Malaniková Michaela Antonin: *Wdowy w społeczności miejskiej późnośredniowiecznej Europy (ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji na Morawach)*, w: Joanna Godlewicz-Adamiec, Piotr Kociumbas, Małgorzata Sokołowicz (red.): *Od mistyczki do komediantki. Kobiety Europy epok dawnych – źródła i perspektywy*. Warszawa 2016, 343–354.
- Minois Georges: *Historia starości: od antyku do renesansu*. Warszawa 1995.
- de Morris Wilhelm (Wilhelm z Lorris): *Powieść o Róży*. Warszawa 1997.

- Nowak Hubert, Radziwiński Andrzej (red.): *Kobieta i rodzina w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*. Toruń 1998a, s. 103–113.
- Nowak Zenon Hubert: *Dziecko w rodzinie mieszczańskiej państwa krzyżackiego*, w: Zenon Hubert Nowak i Andrzej Radziwiński (red.): *Kobieta i rodzina w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*. Toruń 1998b, s. 103–113.
- Opitz Claudia: *Emanzipiert oder marginalisiert? Witwen in der Gesellschaft des späten Mittelalters*, in: Lundt, Bea (Hg.): *Auf der Suche nach der Frau im Mittelalter*. München 1991, 25–48.
- Oto usta już zamknięta..., w: Vrtel-Wierczyński Stefan: *Średniowieczna poezja polska świecka*. Wrocław 1952.
- Pierzgalska Małgorzata: *Toposy „młodość” – „starość” w literaturze parenetycznej doby staropolskiej*, w: „Acta Universitas Lodziensis”, *Folia Litteraria Polonica* 7 (2005), s. 129–150.
- Pieśni Sandomierzanina*, w: Vrtel-Wierczyński Stefan: *Średniowieczna poezja polska świecka*. Wrocław 1952.
- Rossiaud Jacques: *Prostytucja w średniowieczu*. Warszawa 1997.
- Rozmowa Mistrza Polikarpa ze śmiercią. De morte prologus*, w: Vrtel-Wierczyński Stefan: *Średniowieczna poezja polska świecka*. Wrocław 1952.
- Samsonowicz Henryk: *Życie miasta średniowiecznego*. Poznań 2001.
- Skarga umierającego*, w: Vrtel-Wierczyński Stefan: *Średniowieczna poezja polska świecka*. Wrocław 1952.
- Szafranek Anna: *Czy starość w wiekach średnich była okresem pomyślnym? Refleksje na temat starości w świetle „Roczników” Jana Długosza*, w: *Kultura i społeczeństwo*, Polska Akademia Nauk, 1 (2014): *Płeć i różnice*, s. 187–196.
- Szyrocki, Marian: *Die deutschsprachige Literatur von ihren Anfängen bis zum Ausgang des 19. Jahrhunderts*. Warszawa 1986.
- Tuchman Barbara: *Odległe zwierciadło czyli rozlicznymi plagami nękane XIV stulecie*, tłum. Maria J. i Andrzej Michejdowie. Katowice 1993.
- Uitz Erika: *Die Frau im Berufsleben der spätmittelalterlichen Stadt, untersucht am Beispiel von Städten auf dem Gebiet der Deutschen Demokratischen Republik*, in: *Frau und spätmittelalterlicher Alltag*. Wien 1986, 439–473.
- Villon François: *„Wielki testament” (Le Testament)*, w: *Pieśń o Rolandzie, Dzieje Tristana i Izoldy, François Villon Wielki Testament*. Warszawa 1998.
- Vrtel-Wierczyński Stefan: *Średniowieczna poezja polska świecka*. Wrocław 1952.
- Wierczyński Stefan Kuraszkiewicz Władysław: *Polskie wierszowane legendy średniowieczne*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1962.
- Wroniszewski Jan: *Kobieta niezależna z rodziny rycerskiej w średniowieczu*, w: Nowak Zenon, Hubert, Radziwiński Andrzej (red.): *Kobieta i rodzina w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*, Toruń 1998b, s. 19–33.
- Żeleński-Boy Tadeusz: *Od tłumacza*, w: *Pieśń o Rolandzie, Dzieje Tristana i Izoldy, François Villon Wielki Testament*. Warszawa 1998, s. 251–268.
- Żołądź-Strzelczyk Dorota: *Dziecko w dawnej Polsce*. Poznań 2006